

Marian Bugajski z tytułem profesora

21 marca prof. **Marian Bugajski** z Instytutu Filologii Polskiej odebrał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nominację profesorską.

Nominat ma 56 lat i jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest specjalistą z zakresu lingwistyki. Wykładał we Wrocławiu, Burgas, Moskwie i Dreźnie. O tytuł wnioskował Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wydał m.in.: „Polska terminologia poligraficzna. Studium semantyczne na wybranych działach”, 1977; „Morfem nie we współczesnym języku polskim i w zasadach pisowni”, 1983; „Podstawowe zagadnienia lingwistyki normatywnej”, 1989; „Językoznawstwo normatywne”, 1993; „Pół wieku kultury języka w Polsce, 1945-1995”, 1999.

Ostatnio ukazała się jego książka pt. „Jak pachnie rezeda? Lingwistyczne studium zapachów”, Oficyna Wydawnicza ATUT - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2004. A oto kilka z ważniejszych zdań pochodzących z recenzji tej najnowszej książki Profesora.



„Książka M. Bugajskiego, dotycząca lingwistycznego wymiaru zapachów, należy do najważniejszych prac językoznawczych opublikowanych w 2004 roku, weszła do obiegu naukowego i będzie stanowiła wzór monografii dla kolejnych prac, a zawarte w niej rozważania uzupełniają dotkliwą lukę w dotychczasowych badaniach”.

„Praca Mariana Bugajskiego jest również doskonałą realizacją podstawowego elementu badań lingwistycznych prowadzonych w kierowanym przez profesora Zakładzie Komunikacji Językowej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego”.

O zainteresowaniach naukowych Profesora oraz jego dorobku naukowym napiszemy szerzej w następnym numerze.

Nowe habilitacje W INSTYTUCIE SZTUK PIĘKNYCH

Andrzej Bobrowski



Andrzej Bobrowski ukończył studia na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Uzyskał dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Drzeworytu prof. Zbigniewa Lutomskiego (1990). Stypendysta miasta

Wolfzburg (1988) oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki (1990 i 1997). Nominowany do Grand Prix Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach (2003). Wystawy indywidualne i zbiorowe w Polsce i za granicą. Obecnie pracownik Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zajmuje się malarstwem, grafiką i działaniami przestrzennymi (instalacje, obiekty).

Ilona Walosik

Mamy do czynienia z niezwykłym wydarzeniem – habilitacją uzyskaną w wieku 33 lat! Decyzją z dnia 18 marca br. Centralna Komisja ds. Tytułu i Stopni Naukowych zatwierdziła podjętą jednoomyślnie uchwałę Senatu Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach z dnia 24 listopada ubiegłego roku w sprawie nadania **Ilonie Walosik** stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Ilona Walosik urodziła się 14 lipca 1971 roku w Koszalinie.

Po ukończeniu Liceum Plastycznego podjęła studia w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej WSP, gdzie od czwartego roku studiów była asystentem-stażystką w Pracowni Rysunku prof. Włodzimierza Dreszera i dwukrotnie laureatką Stypendium Ministra Edukacji Narodowej. Po obronie pracy dyplomowej (z wyróżnieniem) i ukończeniu studiów w 1994 r. podjęła pracę na



stanowisku asystenta w tej samej pracowni. W 1994 r. otrzymała Stypendium Artystyczne Prezydenta Miasta Zielona Góra dla młodych twórców. W maju 1999 r. obroniła w poznańskiej ASP przewod kwalifikacyjny I stopnia (równoważny w dyscyplinach artystycznych doktoratowi) w zakresie intermedii.

Uprawiała rysunek i instalacje, jednak, jak zwraca uwagę jeden z recenzentów jej dorobku – praca kwalifikacyjna skierowała jej zainteresowania w stronę grafiki projektowej. Dysertacja habilitacyjna „Rzeczywisty przedmiot – wizualny symbol – wirtualny impuls” to – wg recenzenta, prof. Mirosława Pawłowskiego, dziełkana Wydziału Grafiki ASP w Poznaniu – szeroki zapis problemów i zagadnień, wśród których autorka porusza się realizując swoje prace. Znajdziemy tam interesujące, autorskie definicje tych zagadnień czy istoty obrazu jako takiego na tle szerokiego kontekstu teoretycznego. „Autorka w następujących po sobie rozdziałach »krok po kroku« wyjaśnia w przystępny sposób elementarne tezy obowiązujące w teorii poznania – stwierdza w swej recenzji prof. Manuel Sabalczuk, prorektor katowickiej ASP podkreślając, że „niemały jest dorobek artystyczny habilitantki, zajmującej się projektowaniem graficznym i grafiką warsztatową, której obszar wytyczony jest mediami cyfrowymi oraz aranżacjami z obszarów interakcji multimedialnej, nurtu sztuki mediów, która w obszarze sztuki nie poddaje się niepokojącym zjawiskom manifestującym się w tzw. cyberkulturze. Zmiany stanów rzeczy, które za sprawą interakcji tworzy widz, są źródłem przeżyć wzbogacających wyobraźnię i pobudzających wrażliwość na piękno i – co jest wyjątkowe w cyberkulturze – nie traci poczucia intymności w obcowaniu z dziełem”. W oczach krytyka sztuki wystawa habilitacyjna raz jest czytana jako wielki ornament, a innym razem – wielka opowieść o kondycji ludzkiej, osamotnieniu, bezradności wobec świata.

Swe prace wystawiała na wystawach i prezentacjach, m.in.

- Wystawa pokonkursowa plakatu – Poznań, Pałac Działyńskich, 2001 (Grand Prix za plakat w dziedzinie prasy, TV i filmu);
- Wystawa plakatu, Poznań, Zamek, 2001;
- „Lista obecności” w galerii *Lubuskiego Nadodrza* – zbiorowa wystawa grafiki cyfrowej, 2001;
- „Wszędzie jest” – pokaz grafik cyfrowych i spotkanie autorskie w zielonogórskim BWA, 2002;
- „Cyber-foto” w Częstochowie, 2003;
- Wystawa konkursowa plakatu CIOP w Warszawie, 2003;
- XII Salon Fotografii Artystycznej w poznańskim Centrum Animacji Kultury, 2003;
- Sztuka Książki - „Konteksty i znaczenia postrzegania przestrzeni” – książka artystyczna, wystawa zbiorowa, Warszawa, BWA 2003.

Charakterystycznym rysem jej działalności jest ogromna aktywność w życiu artystycznym miasta. Oprócz twórczości i pracy dydaktycznej w Instytucie Sztuk Pięknych i Lubuskiej Szkole Fotografii, była kierownikiem artystycznym studia reklamy „Gazety Lubuskiej”, kierownikiem artystycznym i redaktorem graficznym „Lubuskiego Nadodrza”, redaktorem graficznym Festiwalu „Tańczące Eurydyki” w Zielonej Górze, kierownikiem artystycznym wydawnictwa Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, doradcą artystycznym międzynarodowego studia reklamy, autorką szaty graficznej wielu stron internetowych. W dorobku ma kilka realizacji własnych projektów scenografii wykonywanych dla imprez (międzynarodowego festiwalu „Tańczące Eurydyki” w 2003 r., Inauguracji Roku Kulturalnego w Zielonej Górze, Teatr Lubuski, 2003) wiele

plakatów (plakat ROCK FESTIWAL, Zielona Góra, 2003; plakat Międzynarodowego Festiwalu *Tańczące Eurydyki*, Zielona Góra, 2002), książki (projekt graficzny i publikacja grafik tomów poezji: „Wszędzie jest środek świata”, „Fre Love”, powieści Czesława Markiewicza „Niewinne Miasto”), tytułów prasowych (projekt graficzny i publikacja grafik w *Lubuskim Nadodrzu* – 2000-2003; projekt graficzny *Gazety Lubuskiej* – 2001), wydawnictw albumowych, promocyjnych i reklamowych. Obok projektu statuetki dla lubuskiego „Dziennikarza Roku” znajduje projekty aranżacji wnętrz czy projekty graficzne kalendarzy firmowych. Tych zrealizowanych projektów były dziesiątki – od zupełnie drobnych do pokaźnych, dużych realizacji.

Nie uważa – jak większość akademików – że sztuka użytkowa jest gorszym rodzajem twórczości. Chętnie podejmuje się projektowania, jeśli uzna, że zadany temat jest ciekawy, interesujący, że można go „pociągnąć” graficznie, wydobyć sens skojarzeń, spuentować celnym symbolem.

O swojej twórczości mówi raczej nie jak o wielkiej sztuce, ale o rzemiośle artystycznym, które – o ile jest wykonywane rzetelnie i uczciwie – budzi społeczne zainteresowanie. Nie interesuje jej pseudofilozoficzna ornamentyka w egzegezie własnej twórczości, ale siła skojarzeń i symbolika, odwołująca się do ludzkich doznań i wyzwalająca nowe odczucia i sposób odbioru. Dzieła na miarę wystawianych w galeriach zardzewiałych wanien uważa za nadużycie. Ten nurt współczesnej sztuki, który w pogoni za „nowoczesnością” zagubił sens piękna, kierując się w stronę kiczu i banału, wygonił ludzi z sal ekspozycyjnych. Za pustki w galeriach odpowiedzialni są niedojrzali artyści – uważa. Zjawisko tym smutniejsze, że takie tendencje pojawiają się w praktyce dydaktycznej w dyscyplinach artystycznych.

Artystka specjalizując się w grafice cyfrowej, znakomicie wyczuła ducha czasów – kiedy maszyną drukarską czy ploterem steruje komputer – wykonanie projektu książki, plakatu czy scenografii, też trzeba oprzeć o komputerowe aplikacje graficzne. Opanowała je perfekcyjnie uważając je jedynie za narzędzie, takie samo jak pędzel, piórko, rylce. I o tyle jedynie lepsze, że dostosowane do wymogów współczesnych technologii wytwarzania.

Walory dydaktyki prowadzone w jej pracowni dostrzegła Państwowa Komisja Akredytacyjna, której członkowie podkreślali wysoki poziom nauczania i studenckich umiejętności.

Jest osobą niezwykle aktywną, o żywiołowym temperamencie, łatwo nawiązującą kontakt z rozmówcą. Ta bezpośredniość przekłada się na relację ze studentami, którzy potrafią dzwonić do niej i radzić się w stosownych, i mniej stosownych porach. I tak jak dawniej – oprócz zajęć w szkole muzycznej – grała na klawierze w Orkiestrze Zespołu Szkół Budowlanych, była wokalistką w licealnym big-bandzie, tańczyła w Lubuskim Zespole Pieśni i Tańca oraz zespole tańca nowoczesnego, rozgrywała w lidze koszykówki kobiecej i pływała w drużynie szkolnej – tak teraz aktywność skupia na różnorodnych przejawach twórczości artystycznej i pracy dydaktycznej.

Satysfakcję z wejścia Ilony Walosik w krąg samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych ma – po kumotersku – i nasza redakcja, z którą artystka współpracuje. To ona wymogła przygotowanie pisma w profesjonalnym programie publikacyjnym, uczy nas, jak posługiwać się grafiką, jak operować tekstem. Dziękujemy jej za to i tym serdeczniej gratulujemy.

ap